

RECENZJE

Janusz Sztumski (red.), *Spółeczeństwo – rodzina – wychowanie. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Henryka Bednarskiego*, Ryki 2004, s. 448.

Najprawdopodobniej pierwszą w dziejach polskiej socjologii księgę jubileuszową w roku 1938, na siedemdziesięciolecie urodzin dedykowano Ludwikowi Krzywickiemu, który był nestorem w polskim środowisku socjologicznym oraz niekwestionowanym autorytetem naukowym. Nią to chyba zapoczątkowano od dawna pielęgnowaną tradycję takiego wzoru wyrażania szacunku uczonym, znajdującym się na finiszu kariery naukowej.

Dawniej takimi księgami, uhonorowani zostali niektórzy nawet wielokrotnie, między innymi: Franciszek Bujak, Józef Chałasiński, Kazimierz Dobrowolski, Antonina Kłoskowska, Stanisław Ossowski, Jan Szczepański i Tadeusz Szczurkiewicz. Ostatnio, czyli od roku 2000, można mówić o erupcji takich publikacji, bo w tym pięcioleciu ukazało się ich około 20 albo i więcej. Niektóre, na szczęście sporadycznie, częściej już nawet sześćdziesięciolecie uczonego, co chyba jest przedwczesne i to o całą dekadę, zwłaszcza gdyby wzorować się na prawdopodobnie pierwszej tego typu księdze dedykowanej polskiemu uczonemu już wcześniej, publikacji poświęconej polskiemu socjologowi. W gronie tych niedawno w taki sposób docenionych polskich socjologów są: Julian Bugiel, Leszek Gilejko, Władysław Jacher, Aleksandra Jasińska-Kania, Hieronim Kubiak, Jolanta Kulpińska, Władysław Kwaśniewicz, Włodzimierz Mirowski, Jan Turowski, Włodzimierz Wesołowski, Jerzy J. Wiatr, Józef Styk i Janusz Sztumski.

Do najnowszych takich publikacji należy recenzowana tu praca pt. *Spółeczeństwo – rodzina – wychowanie. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Henryka Bednarskiego* pod redakcją Janusza Sztumskiego. Różni się ona od większości takich dzieł przede wszystkim tym, że oprócz współtworzących ją wspomnień o Jubilacie i oczywiście tekstów naukowych, w początkowej części zamieszczono telegramy i gratulacje dla Niego od wielu znanych osobistości dawnego i współczesnego establishmentu, w tym od poprzedniego i obecnego prezydenta III RP, a także od licznych naukowców z kraju i zagranicy.

We wstępnej prezentacji Księgi warto zasygnalizować niektóre dane o jej bohaterze, czyli o samym Profesorze H. Bednarskim, znanym socjologu wsi i wychowania, a przede wszystkim socjologu rodziny, który należał do kręgu najbliższych współpracowników, a w pewnym sensie i uczniów Profesora Zbigniewa Tyszkii. W bydgoskim ośrodku naukowym zapoczątkował środowisko socjologiczne, liderujące w kraju w badaniach nad kobietą i rodziną wiejską. Jubilat jest znanym socjologiem rodziny i wychowania oraz organizatorem Ministerstwa Edukacji Narodowej, którym następnie kilka lat efektywnie kierował. Wcześniej pełnił funkcje kierownicze w różnorodnych organizacjach i instytucjach – tak terenowych, jak i krajowych.

Bez względu na zajmowane stanowiska zawsze silnie identyfikował się z wyuczonym zawodem nauczyciela. Czyni to nadal, będąc już od dawna profesorem i cenionym naukowcem, a od pewnego czasu również rektorem Wyższej Szkoły Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach, która opublikowała recenzowaną tu książkę, a mówiąc dokładniej zamieszczone w niej artykuły dotyczące rodziny.

Przed ich omówieniem warto kilka zdań powiedzieć o niektórych tekstach zamieszczonych w dziale *Refleksje i wspomnienia o Jubilacie*. Spośród dziewiętnastu takich właśnie tekstów cztery zasługują na szczególną uwagę i odpowiedni komentarz. Kilku autorów reprezentowanych w tym dziale wskazuje różne aspekty działalności pedagogicznej Jubilata. I tak – Krystyna Dymek-Balcerek z Wydziału Nauczycielskiego Politechniki Radomskiej przedstawia go jako nauczyciela akademickiego i organizatora życia naukowego. Z tą krótką wypowiedzią współbrzmii dłuższy i bardzo interesujący tekst wybitnego polskiego dydaktyka, Czesława Kulisiewicza. Ów autor podkreśla walory Jubilata jako szefa MEN, z czasów kiedy podejmowano gruntowną

reformę edukacji. Do tych kwestii w znacznym stopniu nawiązuje Zbigniew Sajkowski szkicujący wizerunek H. Bednarskiego jako organizatora MEN.

Na szczególną uwagę zasługuje krótki, ale pobudzający do głębszej refleksji artykuł Jana Szczepańskiego, który ukazał się już pośmiertnie pod jakże wymownym i aluzyjnym tytułem *Człowiek prawy, który nie przestał być lewy*. Ów wybitny socjolog, nawiązując do modnego dawniej języka Tadeusza Kotarbińskiego, w takiej lakonicznej formule zawarł znamienity rys osobowości i kariery życiowej Jubilata dobrze mu znanego z publikacji socjologicznych i działalności publicznej.

Najistotniejsza jest ostatnia część Księgi zatytułowana *Artykuły i rozprawy*, składająca się z ponad czterdziestu opracowań. Zajmiemy się jedynie pięcioma z nich, które bezpośrednio odnoszą się do rodziny i socjologii rodziny, do rozwoju której najbardziej w Polsce przyczynił się Profesor Zbigniew Tyszką. Teksty te zostaną zaprezentowane zgodnie z kolejnością ich umieszczenia w owej Księdze dedykowanej, jak wiadomo, jednemu z współczesnych polskich socjologów rodziny.

Tak się złożyło, że pierwszym do omówienia w przyjętej tu kolejności jest artykuł Stanisława Kosińskiego zatytułowany *Zasługi prof. Zbigniewa Tyszki (1933–2003) dla lubelskiej socjologii rodziny*. Prezentację tych zasług autor poprzedził, może nadmiernie rozbudowanym rysem historycznym lubelskiej socjologii, w tym zwłaszcza, i to jest już bardziej zasadne i zrozumiałe, prezentacją tamtejszej socjologii rodziny, która mocno zaznaczyła swą obecność na KUL (F. Adamski, L. Dyczewski, P. Kryczka, T. Kukulowicz, J. Turowski). Dzięki Z. Tyszcze lubelska socjologia rodziny zaistniała w UMCS (M. Ogryzko-Wiewiórowska) i AM (Z. Kawczyńska-Butrym). Obie te reprezentantki lubelskiej socjologii rodziny wykreowane pod opiekuńczymi skrzydłami Profesora Tyszki, instytucjonalnie i profesjonalnie już wcześniej skoligacone były z medycyną, dlatego ich zainteresowania badawcze i rozwój naukowy sytuują się zarówno w obrębie socjologii rodziny, jak i medycyny. Tym samym, jak podkreśla autor tego artykułu, Profesor Tyszką zasłużył się w rozwoju obu tych subdyscyplin w lubelskim ośrodku akademickim.

Zupełnie inną problematykę zawierają następne cztery artykuły, które z wyjątkiem jednego są wzbogaczone o problematykę teoretyczną raportami z badań własnych. Uzyskane wyniki autorzy konfrontują z rezultatami badań innych socjologów czy pedagogów rodziny. I tak Profesor Krystyna Kwaśniewska, wspólnie z doktorem Mieczysławem Rakiem z Akademii Bydgoskiej w interesującym i cennym artykule *Rodzina polska w okresie transformacji w świetle niektórych danych statystycznych* ukazują zmieniający się niestety w kierunku negatywnym wizerunek rodziny polskiej w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku. Materiał statystyczny, zawarty w tym artykule, obrazuje zmiany, jakie zaszły w rodzinach polskich w minionym dziesięcioleciu. Nastąpiło w tym okresie ogólne pogorszenie się pozycji rodziny, bo zawieranych jest coraz mniej małżeństw i rodzi się mniej dzieci. Wskaźnik przestępczości wśród dorosłych i młodzieży wzrasta w zaskakującym tempie. Występuje coraz większa liczba samobójstw, zabójstw oraz nasila się przemoc w rodzinie. Niestety, pogarszają się również warunki materialne i bytowe gospodarstw domowych, w dużym stopniu stanowiące efekt szybkiego wzrostu wskaźnika bezrobocia. Autorzy omawianego tekstu „smutny” obraz polskiej rodziny prezentują nie tylko w tekście, ale również w jedenastu przejrzystych i wymownych tabelach. To ich opracowanie jest cenne nie tylko w sensie poznawczym, ale także z racji tego, że posiada syntetyczny charakter, a tym samym może być wielce przydatne w dydaktyce.

Waldemar Nowak – profesor socjologii z Akademii Bydgoskiej – w swoim teoretyczno-empirycznym opracowaniu *System ról w rodzinach wiejskich w Polsce lat osiemdziesiątych* już na początku rozważań wprowadza rozróżnienie na dwa typy rodzin. Pierwszą jest rodzina pozycjonalna, czyli taka, gdzie występuje bardzo silny autorytet ojca, hierarchiczny system ról, wyznaczający poszczególnym członkom rodziny raz określoną pozycję i status. W rodzinach tego typu występuje władza autokratyczna. Drugim modelem jest rodzina zorientowana na osobę, czyli taka, w której o pozycji jednostki decydują w dużej mierze jej cechy osobowościowe. Władzą jaka tu występuje jest władza demokratyczna.

Autor w dalszej części konstatuje, że współcześnie, jak i dawniej, w dużej mierze role w rodzinach wiejskich wyznaczał proces produkcyjny, któremu wszystko było podporządkowane. Rola kobiety znacznie się zmieniła. Nie jest już tylko reproduktorką, gospodynią domową czy osobą odpowiedzialną za wychowanie dzieci, ale również osobą pracującą zarobkowo. Ponadto wymaga się od niej, aby była obiektem estetycznym oraz oparciem moralnym. W gospodarstwach rolniczych coraz częściej obserwuje się kobiety w roli koordynatorów wszelkich prac, jednakże duże gospodarstwa są nadal zarządzane przez mężczyzn.

Wychowanie w kontekście powinności rodzinnych, zawodowych i społecznych, to tytuł artykułu znanego bydgoskiego pedagoga pracy Zygmunta Wiatrowskiego, który ukazuje zasady panujące w rodzinie. Na samym początku wyjaśnia czym jest powinność, przytaczając definicje i wpływ, jaki ma ona na życie rodzinne. Spoty-

kamy się tu z pięcioma powinnościami dorosłego człowieka. Silny nacisk położył na aspekt moralny, który powinien być podstawą wszelkiego współzycia. Powinności te, według autora, powinny nas nauczyć życia i funkcjonowania w społeczeństwie. Mają one pokazać nam właściwe podejście do pracy, która stanowi wartość wyjątkową. Dalej autor omawia wychowanie, którego analizę zaczyna od czasów starożytnych, a kończy na współczesności.

Kazimierz Żegnałek – profesor pedagogiki z Akademii Podlaskiej – opierając się na własnych badaniach przedstawia *Rodzinne uwarunkowania powodzeń i niepowodzeń szkolnych*. Na podstawie badań dochodzi do znaczących wniosków, ukazując nam wpływ różnych czynników na kształtowanie się postaw dzieci wobec obowiązków szkolnych. Dzieci z rodzin o wyższym wykształceniu, podobnie jak i jedynacy czy dzieci z modelowych rodzin typu 2+2, uzyskują lepsze wyniki w nauce, łatwiej przyswajają materiał i mają wyższe aspiracje dotyczące dalszego kształcenia. Natomiast dzieci z rodzin, gdzie rodzice mają wykształcenie podstawowe bądź zawodowe lub z rodzin wielodzietnych osiągają słabsze wyniki w nauce, a opiekunowie czy rodzice jak najszybciej pragną ich usamodzielnienia. Badania wykazały również, że dzieci z rodzin niepełnych prezentują ten sam poziom zaangażowania w życiu szkolnym, jak jedynacy czy dzieci ze środowisk inteligentnych. Częstym zjawiskiem w rodzinach niepełnych jest większa troska rodzica i bliższe kontakty z pedagogami szkolnymi. Dzieci z rodzin wielodzietnych o wiele wcześniej wykazują się większym poziomem usamodzielnienia, szybciej się usamodzielniają, a rodzice pozostawiając im więcej niezależności i swobody, nie mają dużego wpływu na kształtowanie się i rozwój osobowości swych dzieci, co według autora jest na ogół pozytywnym zjawiskiem.

Bliżej zaprezentowane artykuły wybrane z książki pamiątkowej ku czci H. Bednarskiego, jak owa Księga, wzbogacają dorobek polskiej socjologii rodziny. Już z tego względu, nie mówiąc o innych, niniejsza recenzja może wzbudzić zainteresowanie niektórych czytelników tomu „Roczników Socjologii Rodziny”.

Anna Szkoła

Łukasz Sułkowski. *Organizacja a rodzina. Więzi rodzinne w życiu gospodarczym*. Toruń 2004 s. 261.

W dorobku polskiej socjologii rodziny mocno zaznacza się nurt badawczy analizujący rodzinę paralelnie albo w korelacji z jej głównym źródłem utrzymania. Dawniej było nim przeważnie gospodarstwo rolne, a następnie i przedsiębiorstwo oraz wiążąca się z tymi podmiotami gospodarczymi praca najemna i wykonywany zawód. Ostatnio zaś, dla wielu polskich rodzin głównym źródłem utrzymania staje się szeroko pojęty zasilek. To te kwestie ekonomiczno-gospodarcze i profesjonalne w różnych proporcjach pojawiają się jako główne albo tylko okazjonalnie sygnalizowane przy omawianiu funkcji ekonomicznej rodziny czy materialnych podstaw jej funkcjonowania.

Ów nurt badawczy w dawnej, a także i współczesnej polskiej socjologii rodziny chyba nawet dominujący, zapoczątkował m.in. jej klasyk, ks. Aleksander Wóycicki, profesor socjologii Uniwersytetu Lubelskiego (od roku 1928 KUL), swą słynną rozprawą *Robotnik polski w życiu rodzinnym. Monografia społeczna* (Warszawa 1922). Nurt ten pojawił się także na pierwszej zapewne ogólnopolskiej konferencji poświęconej rodzinie. Odbędzie się ona z inicjatywy Katolickiej Akcji Społecznej w Poznaniu, w dniach 2 do 6 września 1935 roku. Obrady jej toczyły się w Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego. Uczestniczyli w nich m.in. dr Tadeusz Szczurkiewicz, ks. dr Aleksander Wóycicki oraz ekonomiści omawiający materialne podstawy rodziny, m.in. dr Leopold Caro – profesor Politechniki Lwowskiej i dr Czesław Strzeszewski z KUL.

Ostatnio coraz wyraźniejszy i silniejszy w polskich badaniach społecznych, podtrzymując terminologię Wóycickiego, obejmujących badania socjologiczno-antropologiczne i ekonomiczne oraz z zakresu nauk o zarządzaniu i organizacji, staje się paradygmat wzajemnych zależności rodziny i małej bądź średniej firmy, będącej w całości lub znacznej części własnością jednego albo kilku członków tej podstawowej grupy pierwotnej. Powyższy paradygmat w polskich realiach zainspirowali ponownie badacze życia rodzinnego i biznesowego wywodzący się nie z kręgu socjologów rodziny, ale tych socjologów i innych specjalistów, którzy zajmują się funkcjonowaniem gospodarki, zarządzaniem i instytucjami ekonomicznymi.